

Janusz Sondel

O ROLI PRAWA RZYMSKIEGO W DAWNEJ POLSCE

(Uwagi ogólne)

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że znaczenie prawa rzymskiego w średniowieczu, a zwłaszcza jego wpływ na kształtowanie się późniejszych systemów prawnych, już od dawna stanowi przedmiot licznych dociekań naukowych, których wyrazem na gruncie polskim stała się swego czasu dyskusja nad kwestią, czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich. I chociaż badania te mają już prawie dwuwiekową historię, ciągle jeszcze nie doszło do wyczerpującego określenia roli, jaką wspomniany system odegrał w dziejach naszego prawa. Problem ten natomiast o tyle należy uznać za istotny, że chociaż nikt już nie forsuje poglądu, iż prawo rzymskie miało w Polsce *vim atque auctoritatem iuris subsidiarii*¹, to z drugiej strony trudno oprzeć się wrażeniu, że wpływy elementów romanistycznych na ostateczny kształt naszej kultury prawnej są jeszcze ciągle nie doceniane.

Przechodząc zatem do szczegółowych rozważań z tego zakresu, trzeba zaznaczyć, iż zachowane źródła dowodzą oddziaływania prawa rzymskiego na dawne prawo polskie co najmniej w kilkunastu rozmaitych dziedzinach, z których najważniejsze postaram się wymienić, zdając sobie jednocześnie sprawę z niemożności bardziej dogłębnego uzasadnienia wypowiedzianych twierdzeń ze względu na ograniczone rozmiary artykułu. W każdym razie jednak w ramach omawianej problematyki należy zwrócić uwagę na:

1. Przejęcie pewnych zasad prawnych. Klasycznym tego przykładem może być uregulowanie właściwości sądowej w statutach Kazimierza Wielkiego:

¹ Zob. J. W. Bandtkie, *Vindiciae Juris Romani Justinianei*, Wrocław 1808, s. 16 i n. Skróty użyte w przypisach: CPH — „Czasopismo Prawno-Historyczne”; StZr — „Studia Źródłoznawcze”; VL — *Volumina Legum*; ZSS — „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte” [Weimar].

Cum actor forum rei undique sequi debeat...²

a więc w słowach niemal identycznych, jak w odnośnych konstytucjach cesarskich³:

C. 3, 13, 2: *Impp. Diocletianus et Maximianus AA, et CC. Alexandro. Iuris ordinem converti postulas, ut non actor rei forum, sed reus actoris sequatur...*

C. 3, 19, 3: *Impp. Gratianus, Valentinianus et Theodosius AAA. Actor rei forum, sive in rem sive in personam sit actio, sequitur...*

Porównanie przytoczonych tekstów nie pozostawia żadnej wątpliwości co do rzymskiego pochodzenia cytowanej zasady statutowej. Przemawia za tym jednak nie tylko charakterystyczne ujęcie, ale również fakt, że początkowo prawo polskie kierowało się w tym zakresie wręcz odmiennymi zasadami, jak tego dowodzi pismo Grzegorza IX, który ubolewał, że w Polsce zmuszają pozwanego do stawiania przed sądem powoda⁴. Ponieważ jednak w zmianie tej praktyki szczególnie zainteresowany był Kościół, któremu zależało, aby książęta uznali oficjalnie kompetencję sądów kościelnych nie tylko w sprawach wewnętrznych kleru, ale również i w procesach z członkami innych stanów społecznych⁵, pod wpływem duchowieństwa w postępowaniu sądowym zaczęła sobie torować drogę rzymska zasada *actor sequitur forum rei*. W pierwszym okresie zaszczerpiono ją oficjalnie na gruncie Mazowsza⁶, nieco później natomiast występuje ona w przywileju lokacyjnym Bolesława Wstydliwego dla Krakowa z roku 1257, przy czym z brzmienia odnośnego fragmentu wynika, że Twardosław, *per manus*, którego przywilej został spisany, traktuje ją jako prawo obowiązujące: *quia iuris est actor forum rei sequi debeat*⁷. Nie zaczerpnął jej jednakże bezpośrednio ze zbiorów justyniańskich, lecz poprzez Dekretały Grzegorza IX⁸, na co wskazuje sformułowanie Ks. II,

² Statuty Kazimierza Wielkiego, opr. O. Balzer, Poznań 1947, art. 52.

³ Por. na ten temat *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. 1, Warszawa 1964, s. 339, uw. 1.

⁴ Zob. R. Hube, *Prawo polskie w wieku trzynastym*, [w:] *Pisma*, t. 2; Warszawa 1905, s. 352.

⁵ R. Grodecki, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 397.

⁶ Zob. Grodecki, *op. cit.*, s. 206.

⁷ Zob. A. Kłodziński, *Przywileje lokacyjne Krakowa i Poznania, z tłumaczeniem polskim i komentarzem*, Poznań 1947, s. 19.

⁸ Zdaniem A. Vetulaniego, *Przenikanie zasad powszechnego prawa kanonicznego i prawa rzymskiego do Piastowskiej Polski*, [w:] *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław 1976, s. 102—103, mógł je przywieźć do Polski legat papieski Wilhelm z Sabaudii podczas jednego ze swych przyjazdów w latach 1224—1227 i 1234—1245.

tyt. 2, cap. 5: *...quum actor forum rei sequi debeat*⁹. Stamtąd też zapewne zasada ta przeszła do statutów Kazimierza Wielkiego¹⁰ zyskując w ten sposób charakter normy obowiązującej.

Podobnych przykładów tak wyraźnej recepcji zasad prawa rzymskiego można oczywiście znaleźć więcej. Między innymi jedna z nich występuje w przywileju Kazimierza Wielkiego dla Krakowa z roku 1335, przy czym charakterystyczne jest tutaj bezpośrednie odwołanie się do źródeł tego prawa: *Et secundum leges, qui prior tempore, potior est iure, propterea...*¹¹

Tak samo na prawo rzymskie powołał się również Władysław Jagiełło w roku 1423, starając się niektóre jego przepisy zastosować w warunkach polskich, chociaż chodziło tu o zasadniczo odmienny układ stosunków społecznych:

Art. 31: *In lege imperiali continetur quod servi illiberi aut ancillae non possint nec valeant de manibus dominorum suorum liberari, nisi per eosdem fuerint manumissi et liberalitate donati.*

Również zakazując Żydom pożyczek na procent za rewersami, a wyłącznie pod zastaw rzeczy ruchomych, monarcha ten wskazuje na *iura canonica et civilia*¹². Później jednak takie odwołania do prawa rzymskiego stają się rzadsze¹³, natomiast można je często spotkać w prawie miejskim¹⁴ oraz w judykaturze¹⁵.

⁹ *Corpus Iuris Canonici*, t. 2, wyd. E. Friedberg, Graz 1955, s. 249.

¹⁰ Przemawia za tym identyczne jej ujęcie w źródle kanonicznym i w cyt. art. 52 statutów.

¹¹ *Kodeks Dyplomatyczny Miasta Krakowa*, cz. 1, s. 22. Por. C. 8, 17, 3. Analogiczny charakter ma też przyjęcie z prawa rzymskiego niektórych instytucji, będące wynikiem recepcji pewnych typów formularzy. Bliżej na ten temat zob. J. Wiśłocki, *Prawo rzymskie w Polsce*, Warszawa 1945, s. 15, a także Hube, *op. cit.*, s. 349 i n., oraz R. Taubenschlag, *Einflüsse des römischen Rechts in Polen, Ius Romanum Medii Aevi*, Pars V, 7—9, Mediolani 1962, s. 13 i n.

¹² L. Łysiaś, S. Roman, *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, Wrocław 1958, s. 128 i s. 125.

¹³ Por. R. Hube, *O znaczeniu prawa rzymskiego u narodów słowiańskich*, [w:] *Pisma*, t. 1, [Warszawa] 1905, s. 378.

¹⁴ Zob. na ten temat np. K. Bukowska, *L'application du droit romain dans les villes polonaises du XVI—XVIIe siècle à la lumière de la pratique du tribunal supérieur au château de Cracovie. Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 6, Milano 1971, s. 216—217.

¹⁵ Sądy polskie bowiem — jak stwierdza J. Makarewicz, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Lwów—Warszawa 1919, s. 23 — często obok prawa krajowego cytowały też prawo pospolite: *iuxta leges tam Communes quam Regni huius* (uzasadnienie konfiskaty dóbr), albo: *iuxta praescriptum iuris communis, iuxta iura communia* (objęcie infamią potomstwa sprawcy) itp.

2. Wpływy redakcyjne. Zauważyć je możemy w szeregu aktów normatywnych, a w dużo szerszym zakresie w literaturze prawniczej z różnych okresów. Niejednokrotnie tego rodzaju wykorzystanie źródeł rzymskich następowało za pośrednictwem zbiorów kanonicznych. Przykładem takich wpływów, które rzecz jasna nie miały większego znaczenia praktycznego, może być fragment przedmowy statutu małopolskiego:

...cum cuilibet non sufficiet virium fortitudine pollere vel armorum pulcritudine esse ornatus, si moribus et factis non fuerit decoratus...

To samo daje się również stwierdzić w przedmowie statutu wielkopolskiego:

...unicuique, quod suum est, tribuere, [oraz] ...ut subiecti nostri [...] honeste vivant, alterum non laedent, et jus unicuique tribuatur.

Pierwszy tekst znajduje swoje źródło w *praeef. Instytucji justyniańskich*:

*Imperatoriam maiestatem non solum armis decoratam, sed etiam legibus oportet esse armatam...*¹⁶,

pierwowzorem drugiego natomiast jest wypowiedź Ulpiana przytoczona w D. 1,1, 10,1 (= I.1,1,3):

*Iuris praecepta sunt haec: honeste vivere, alterum non laedere, suum cuique tribuere*¹⁷.

Wskazać tu również można np. na statut z roku 1507: *Quia omnis lex donum Dei est...*¹⁸, odpowiadający sformułowaniu D.1,3,2: *Omnis lex inventum est et donum Dei...* oraz szereg innych.

¹⁶ Por. również M. Zalasowski, *Jus Regni Poloniae, Praefatio*.

¹⁷ Por. np. J. Łączyński: A rozum miarkować wedle Justyniana trzema rzeczami: *ut honeste vivetur, nemo laedatur, unicuique quod suum est tribuatur* — cyt. za: Z. Kolankowski, *Zapomniany prawnik XVI wieku Jan Łączyński i jego „Kompendium sądów Króla Jegomości”*, Toruń 1960, s. 103. Prawdopodobnie redaktorzy statutów nie sięgnęli tutaj bezpośrednio do Digestów, lecz wykorzystali fragment statutu kapituły krakowskiej z roku 1328 (*Starożytne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 4, wyd. U. Heyzmann, Kraków 1875, s. 117), jak na to wskazuje porównanie obu tekstów. Wcześniej cytowaną zasadę ulpiańską znaleźć można w statutach kardynała Gwidona z roku 1267 — zob. T. Siłnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 126.

¹⁸ J. Herbert, *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta*, Zamość 1597, nr 216.

3. Odwołanie się do autorytetu prawa rzymskiego. Takie znaczenie przypisać należy romanizującej interpolacji, która została włączona do przedmowy statutu małopolskiego¹⁹ zapewne w wieku XV²⁰. Wskazanie na rzymskie wzory Kazimierzowego ustawodawstwa niewątpliwie w zamyśle jej autora miało bardziej przyczynić się do większego poszanowania przepisów, aniżeli wola suwerennego monarchy:

Et quia vel precipue quemlibet hominem virumque integrum ex instituto quodam deceat non modo armorum fortitudine esse decoratum sed etiam moribus et legibus armatum, cum unum alterius plerumque auxilio egeat, cum itaque hoc legum et armorum progressu divos imperatores, reges ceterosque clarissimos viros studiosissimos extitisse legimus, divum imprimis Iulium, quem in maxima difficultate itineris et in mediis bellorum estibus scribentem libros et legentem simulque dictantem et audientem frequenter accepimus; deinde Augustum, divi Iulii filium, tanto paternis vestigiis studio inhesisse traditur, ut gravissimis bellorum et imperii curis oppressus et coniuratorum obsessus incidiis horas et momenta colligeret. Sed, ut reliquos obmittam, quid divi et religiosissimi imperatoris Iustiniani amplissima et emendatissima volumina exactissima diligencia et cura, exercitatio denique et opera enixissima rei bellice? Hinc etiam multi gravissimi et preclarissimi Romanorum consules, tribuni aut censores ferendis legibus auctores fuere, et a quibus leges denominatae, ut consulares, tribunicie, Iulie, Corneliae. Nam sub Octaviano cesare suffecti consules Papius et Pompeius legem tulere, quae a nominibus eorum appellatur Papia et Pompeia. Sub eodem quoque imperatore Falcidius tribunus plebis legem fecit, ex cuius nomine lex erat Falcidia. Aquilius quoque legem condidit, quae hactenus Aquilia nuncupatur. Sic Iulia, sic Cornelia, sic Catoniana regula etiam legibus a Catone inserta. Quorum nomen quoque adeo clarum, adeo celebre est, ut non solum urbem, sed orbem pene totum suis temporibus presencia, postea vero memoria sua ac splendore illustravit. Ex eo namque accuratissima illa invectissimi Kasimiri sintagmata et ordinationes efficacissime, quibus Romanorum procerum exemplo res suas subditorumque honestis moribus illustrare voluit legitimisque iuris muneribus et belli iuribus munire, quas limites et pumicatas, cum hoc vel maxime bibliopole sibi persuasum habent et curant, accipere, legere, volutare et amplecti sepius atque iterum non sufficiat queso.

Takiemu samemu celowi służyło też prawdopodobnie cytowane poprzednio, a występujące również w innych źródłach, m.in. także w statutach Kazimierza Wielkiego²¹, powołanie na *lex imperialis*²².

¹⁹ Statuty Kazimierza Wielkiego, s. 3—4.

²⁰ Tekstu tego nie znajdujemy w najdawniejszych rękopisach statutów, natomiast występuje on w redakcji ich najdawniejszych druków a więc z końcem lat osiemdziesiątych XV wieku — zob. Łysiak, Roman, op. cit., s. 26.

²¹ Art. 50 statutu małopolskiego.

²² Zob. Makarewicz, op. cit., s. 25.

4. W związku z tą kwestią nie można również nie wspomnieć o tym, że w pewnych przypadkach prawo rzymskie było stosowane jako swoiste *tertium comparationis*, do którego niejednokrotnie się odwoływano, i to nie tylko w rozprawach teoretyczno-prawnych, ale także w opracowaniach mających w zamyśle ich twórców stać się obowiązującymi kodyfikacjami i rzeczywiście taką funkcję w praktyce spełniających. Daje się to zauważyć wyraźnie w treści kolejnych rewizji prawa chełmińskiego, gdzie spotykamy stosunkowo liczne wzmianki o *jus commune* lub *jus commune scriptum*²³, a nawet bezpośrednio odesłania do prawa rzymskiego. Przykładem pierwszych może być przeciwstawienie w Ks. III cap. 73 rewizji nowomiejskiej²⁴ praktyki prawa chełmińskiego wspomnianemu *jus commune*:

*Quanquam jure scripto comuni*²⁵ *tutores teneantur satisfacere seu cautiones praestare rem pupilli salvam fore*²⁶, *consuetudine tamen juris Culmensis receptum est, ut tutorum facultates et bona pupillis, ob gestam tutelam, tacite sint obligata*²⁷.

Przejawem tej samej tendencji jest również wyraźne wykluczenie w *Jus Culmense* pewnych instytucji charakterystycznych dla prawa rzymskiego. Widzimy to np. w cap. 62 Ks. IV *Juris Culmensis Emendati*, które traktując o egzekucji wobec niewypłacalnego dłużnika, zawiera istotną z punktu widzenia omawianego problemu uwagę:

... nec quisquam eum jure nostro per bonorum cessionem omni debito solet liberare.

Rewizja nowomiejska zatem celowo odrzuciła dopuszczalną w pra-

²³ A więc w prawie rzymskim w jego średniowiecznej odmianie, uzupełnionym prawem kanonicznym, lennym, *interpretatio doctorum* itd. Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 137.

²⁴ Czyli *Jus Culmense Emendatum*. Jego tekst opublikował J. W. Bandtkie, *Jus Culmense cum appendice privilegiorum et jurium selectum municipalium, et dissertatione historicojuridica*, Varsoviae 1814.

²⁵ Zob. też Ks. III, cap. 77.

²⁶ Wobec nazwy tego środka prawnego nie można powątpiewać, że chodzi tu o prawo rzymskie.

²⁷ Podobnych przypadków można przytoczyć więcej, albowiem takiemu samemu celowi, a mianowicie zwróceniu uwagi na różnicę w stosunku do prawa rzymskiego, miało moim zdaniem służyć również podkreślenie, że według prawa chełmińskiego (albo też: według prawa naszego — *ex jure nostro quod colimus* — Ks. III, cap. 28, cyt. rewizji), dana kwestia jest unormowana w taki, a nie inny sposób. Ma to miejsce w odniesieniu do znalezienia skarbu, darowizn pomiędzy małżonkami, dziedziczenia beztestamentowego ascendentów i żony, odpowiedzialności żony za długi męża itd., a więc w przypadkach, gdy przepisy prawa chełmińskiego różniły się od prawa rzymskiego. Analogicznych wzmianek nie znajdujemy natomiast wówczas, gdy postanowienia obu systemów były zgodne.

wie rzymskim możliwość dobrowolnego oddania wierzycielom przez dłużnika całego majątku dla zaspokojenia ich roszczeń, co w pewnych wypadkach było korzystniejsze dla niego od innych form egzekucji majątkowej²⁸.

Z kolei bezpośrednio na prawo rzymskie, i to w sposób nie dopuszczający żadnej dyskusji, powołuje się Ks. III, tyt. 8, cap. 7 *Juris Culmensis Revisi*, czyli tzw. rewizji toruńskiej prawa chełmińskiego²⁹:

Obwohl die Blindheit ein defectus, so sollen doch die Blinden darum von Verschaffung oder Disposition ihrer Güter nicht verstoßen seyn, sondern da derselben Testamentkräftig seyn soll, so muß über die gedachten sieben Zeugen noch der achte erfordert werden, welcher des Blinden letzten Willen auffassen, und dem Testatori, wie auch den andern Zeugen vorlesen soll, und diese muss eine publica persona oder Notarius seyn, nach dem römischen Rechte.

Dodać tutaj należy, iż problem ten dla historii prawa polskiego ma znaczenie nie tylko teoretyczne. Jest on bowiem o tyle istotny, że wszystkie rewizje prawa chełmińskiego znalazły praktyczne zastosowanie, mianowicie: lidzbarska³⁰ na Warmii, nowomiejska³¹ w Prusach Królewskich, w ziemi dobrzyńskiej, na Kujawach, Mazowszu i Podlasiu, w sporadycznych przypadkach też w Wielkopolsce, Małopolsce oraz na Wołyniu i Litwie, a w wersji polskiej³² również w praktyce prawnej lewobrzeżnej Ukrainy³³, natomiast toruńska w Gdańsku i miastach północnej części Prus Królewskich³⁴.

5. Wspomniane wykluczenie jednej z instytucji prawa rzymskiego łączy się ściśle z dalszą, również potwierdzoną źródłowo, okolicznością, na którą w związku z omawianym tematem należy zwrócić uwagę, a mianowicie z subsydiarną rolą prawa rzym-

²⁸ Zob. na ten temat Osuchowski, *op. cit.*, s. 196.

²⁹ Opublikowana przez M. Hanowa pt. *Jus Culmense ex ultima revisione oder Das vollständige Culmische Recht* [wyd. 2], Danzig 1767.

³⁰ Ogłoszona drukiem przez J. J. Kunigka, *Jus Culmense Correctum una cum processu juris pro Dioecesi Varmiensi*, Brunsbergae 1711. Przytoczone artykuły z wyjątkiem ostatniego powtarzają się niemal we wszystkich tych redakcjach.

³¹ Na jej podstawie orzekał też sąd asesorski jako instancja odwoławcza dla spraw z terenu Prus.

³² Tłumaczenia rewizji nowomiejskiej na język polski dokonał Paweł Kuszewicz z Chełmna. Doczekało się ono trzech wydań (1623, 1646, 1697), co świadczy o dużej jego popularności.

³³ Por. S. Grodziski, *Z dziejów kodyfikacji prawa na Ukrainie*, CPH 1970, t. 22, z. 2, s. 239.

³⁴ Zob. Z. Zdrójkowski, *Prawo chełmińskie. Powstanie, rozwój i jego rola dziejowa*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu*, red. M. Biskup, Toruń 1969, s. 489. Tam też podstawowe wiadomości na temat poszczególnych rewizji.

skiego. W odniesieniu do *Jus Culmense* bowiem nie może ona podlegać dyskusji wobec świadectwa dwóch wybitnych znawców prawa i stosowanej w Prusach praktyki sądowej, Marcina Kromera i Piotra Royziusa.

Pierwszy z nich wyraźnie podkreślił, że w miastach lokowanych na prawie chełmińskim bądź lubeckim prawo rzymskie posiada znaczenie systemu pomocniczego:

Utitur omnis ferme Prussia, Ducalis iuxta ac Regia, iure municipali, quod Culmense vocatur, quod tamen non satis certum est in hac usque diem: ereditur id quidem e tenebris et colligitur, sed nondum in lucem perdit. Solae Elbingensis, Brunsbergensis et Fraumburgensis civitates Lubecense amplexae sunt, vel secum fortassis attulere. Et quoniam utrumque id paucis capitibus continetur, in ceteris recurritur ad Saxonicum et Magdeburgense indeque etiam ad Romanum, quibus de rebus neque Culmensi aut Lubecensi, neque Magdeburgensi et Saxonico iure, neque plebiscitis civitatum aut constitutionibus regis cautum est³⁵.

To samo stwierdził też Piotr Royzius, który również dał wyraz pogładowi, że miasta polskie i pruskie lokowane na prawie niemieckim uznawały prawo rzymskie za pomocnicze:

... ad alterum vero jus, quod attinet, id est Teutonicum, partim Saxonicum, partim Magdeburgense, quo omnes tuae ditioris civitates, Prussiaque ipsa tota, non postrema Polonici Regni portio utitur: negare non possumus Romani Juris scientiam esse pernecessariam, id quippe cum illud quod proprium habent, sive Saxonicum sive Magdeburgense narium plerum est, tanquam commune usurpant litigatoribusque reddunt³⁶.

Taka rola prawa rzymskiego wynikała z faktu, że *Jus Culmense* wywodziło się z prawa magdeburskiego, które w przypadkach luki w przepisach lub ich niejasności nakazywało szukać wyjaśnienia właśnie w prawie rzymskim. Nic więc dziwnego, że pomocniczo stosowano to prawo również i w innych miastach polskich lokowanych na prawie magdeburskim, czego wyraźny dowód znajdujemy w pismach Bartłomieja Groickiego. Stwierdził on bowiem, że chociaż „...saska ziemia i Polacy są wolni od prawa pospolitego cesarskiego, albowiem oni mają prawo swoje statuta i przywileje, Sasowie od ce-

³⁵ M. Kromer, *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo*, 1578, wyd. E. Czermak, Kraków 1901, s. 133–134. Jako doktor obojga praw uniwersytetu w Bolonii, a jednocześnie biskup warmiński Kromer musi być uznany za wiarygodne źródło.

³⁶ List poprzedzający *Decisiones Petri Royzii Aurei Alcanicensis Regii Juris-consulti, De Rebus in sacro Auditorio Lithuanico ex appellatione judicatis*, Cracoviae 1563.

sarza Konstantyna i Karolusa, Polacy od Kazimierza Wielkiego, od Władysława Jagiełły i od innych królów polskich i książąt na wieki nadane", to niemniej „gdy na co nie mają prawa pisanego w księgach prawa majdeburskiego ku rozstrzygnięciu sprawy, o którą prza jest, i gdzie nie zstawa przywilejów, uciekają się do prawa cesarskiego”³⁷.

Stwierdzenia B. Groickiego mają istotne znaczenie nie tylko dlatego, że jako praktyk o bogatym doświadczeniu znał doskonale prawo miejskie, ale przede wszystkim dzięki temu, że wskutek popularności swoich prac wywarł ogromny wpływ na działalność sądów w miastach koronnych, litewskich, a nawet lewobrzeżnej Ukrainy³⁸.

6. O wiele mniejsze znaczenie praktyczne, aniżeli ów pomocniczy charakter prawa rzymskiego w prawie miejskim, miało wykorzystanie go w charakterze systemu obowiązującego w innej dziedzinie, a mianowicie w prawie ziemskim. Kwestia ta na ogół nie była dostrzegana w rozważaniach na temat roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce. Z wcześniejszych uczonych zwrócił na nią uwagę właściwie tylko W. A. Maciejowski³⁹, który stwierdził wprawdzie, że prawo rzymskie nie odgrywało żadnej roli w prawie ziemskim, ale jednocześnie podkreślił, iż niekiedy „sam seym ważność tego prawa całkowicie uznawał”. Zagadnienie to natomiast we właściwym świetle

³⁷ B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 24. Zob. też tenże, *Artykuły prawa majdeburskiego*, Warszawa 1965, s. 68 oraz tenże, *Tytuły prawa majdeburskiego*, Warszawa 1954, s. 38. Do tego ostatniego wyводу B. Groicki dołączył omówienie źródeł prawa rzymskiego, co dowodzi, iż pod pojęciem prawa cesarskiego rozumiał on właśnie to prawo. Subsidiarne znaczenie prawa rzymskiego podkreślał również J. K. Cerasinus, *Enchiridion aliquot locorum communium iuris Meydemburgensis*, Cracoviae 1557, s.v. Tutor — tutela i szereg innych pisarzy prawników. Zob. na ten temat K. Bukowska, *O recepcji prawa rzymskiego w prawie miejskim w dawnej Polsce*, CPH 1968, t. 20, z. 1, s. 73. Szczególne znaczenie miało pomocnicze stosowanie prawa rzymskiego w sądach wyższych oraz w sądzie asesorskim. Bliżej o tym zagadnieniu traktują I. Malinowska, *Mikołaj Zalasowski. Polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Kraków 1960, s. 323, oraz K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sprawach o nieruchomości miejskie (XVI—XVIII w.)*, Warszawa 1967, s. 15 i 19. Charakterystyczna jest również cyt. wypowiedź Royziusa, który sam działał w sądzie asesorskim. Najbardziej krańcowe stanowisko zajęli jednak Lipski i Zalasowski, którzy wręcz uznali, że zawsze należy stosować prawo powszechne (*ius commune*), jeżeli nie ma wyraźnych przepisów przeciwnych. Por. Malinowska, *op. cit.*, s. 321—323.

³⁸ Zob. L. Pauli, *Einflüsse des römischen Rechts im Hauptwerk von Bartolomäus Groicki, Gesellschaft und Recht im griechisch-römischen Altertum*, T. 2, Berlin 1969, s. 160.

³⁹ W. A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, Warszawa 1832—1835, t. 1, s. 214—215; t. 3, s. 361—364.

przedstawił J. Rafacz, dając wyraz przekonaniu, że w wyjątkowych przypadkach prawo rzymskie znajdowało zastosowanie praktyczne nawet w zakresie prawa ziemskiego, a przykładem tego może być orzeczenie sądu sejmowego jako najwyższego sądu prawa polskiego, dopuszczające na wniosek strony złożenie przysięgi w formie uznanej przez prawo justyniańskie⁴⁰. Przyczyną wydania tego orzeczenia była odmowa osobistego złożenia przysięgi przez przebywającego na emigracji b. podskarbiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna i zastąpienie jej przez niego formą pisemną, stosownie do postanowień prawa justyniańskiego. Jak bowiem dowodzili przed sądem sejmowym zastępcy pozwanego w sprawie klejnotów koronnych Morsztyna, „*iuramenta vero in scriptis, hoc est manu propria iurantibus vel per publicam personam scriptam firma et valida esse, uti ea quae corporaliter tacitis Sacris praestantur, legibus codicis Justiniani sunt dopusczzone*”⁴¹.

W rezultacie, sąd sejmowy w dniu 15 II 1690 r. uznał za prawidłową złożoną przysięgę Morsztyna w postaci pisemnej, opatrzonej pieczęcią roty z podaniem daty i miejsca podpisania. Jak stwierdza J. Rafacz, było to recypowanie urządzenia obcego do własnego prawa i to recypowanie uznane, gdyż wyrok taki miał znaczenie prejudykatu, na który strony w jakimkolwiek sądzie mogły się powołać i żądać od sądu, aby zastosował się do jego brzmienia. Że tak było istotnie, świadczą skrzyżne zapisywania tego prejudykatu przez praktyków, aby w jakichś innych przypadkach można było z niego skorzystać⁴².

Dziedziną jednakże, w której recepcja prawa rzymskiego wystąpiła w dużo większych rozmiarach niż w prawie ziemskim, było prawo chełmińskie, a zwłaszcza jego rewizja toruńska. W tej kodyfikacji bowiem nie tylko zostały unormowane na podstawie prawa justyniań-

⁴⁰ J. Rafacz, *Z dziejów prawa rzymskiego w Polsce, Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 2, Lwów 1936, s. 198 i n.

⁴¹ *Loc. cit.*

⁴² *Loc. cit.* Nie było to zatem uzupełnienie luki w przepisach na podstawie prawa rzymskiego traktowanego jako *raison écrite* w tym sensie, w jakim mówi o tym Bukowska, *O recepcji...*, s. 75, lecz świadoma i pełna recepcja obcej instytucji prawnej. O wykorzystaniu prawa rzymskiego przed sądem sejmowym w sprawach o *crimen laesae maiestatis* mówi również bardzo ostrożny w przyjmowaniu wpływów prawa rzymskiego Makarewicz, *op. cit.*, s. 23, uw. 2 i s. 74. Natomiast stosowanie prawa rzymskiego w sensie wspomnianym przez Bukowską stwierdził w roku 1728 Kostkowski: „*leges imperatorum [...] vocantur ius civile [...] Quamvis autem in nostra Polonia non est obligatio illas observandi, tamen [...] sequi placita sapientum* — cyt. za: J. Lelewel, *Prawo Rzymskie iakim sposobem w Polsce w sprawach kryminalnych użyte było*, „*Themis Polska*” 1828, t. 1, s. 124.

skiego podstawowe kwestie, ale również znalazły się tutaj tak szczególne i typowe dla prawa rzymskiego instytucje, jak depozyt konieczny, depozyt sekwestrowy, *plus petitio* i inne. Swoistą wymowę posiada przy tym porównanie odnośnych źródeł z obu systemów prawnych:

Ks. IV, tyt. 3, cap. 3: So jemand in gefährlichen Auflösen Feuer und Wassernoth, einem andern etwas vertrauet und zu verwahren gebet, und der Annehmer solches hernach vorsetzlich verleugnen und hinterhalten würde, wird er dessen wie recht überwiesen, soll er das Gut doppelt wieder geben...

Ks. IV, tyt. 3, cap. 6: Wann sich einer, zween, oder mehr über einem Dinge oder desselben Besitz nicht vergleichen können, mögen sie es bey jemand aus Gutwilligkeit ablegen bis zum Abtrage der Sache [...] Bey welchem aber etwas sequestriret oder abgelegt wird, derselbe bekommt desselben Dinges Besitz [...] Er soll aber nach versichteter und geendeter Sache dasselbe demjenigen, wem es rechtlich zuerkannt, oder sonst durch eine Vergleichung zuständig wird, abzutreten und zu übergeben schuldig seyn.

Ks. IV, tyt. 8, cap. 2: Wenn aber den Schaden einer allein, der ander den Nutzen tragen soll in Fällen, da sie beyderseits Gelder eingelegt, und die Handelswerbung mit gleicher Mühe und Arbeit fortstellen, so ist solche Bedingung zu Rechte unkräftig...

Ks. IV, tyt. 8, cap. 3: Es soll ein jeder Gesellschafter [...] den Fleiß [...] anwenden, als bey seinem eigenen Gut und Haabe thun soll.

Ks. II, tyt. 10, cap. 8: Ein jeder Kläger soll seine Klage also anstellen und vornehmen, daß er nicht zu viel begehre. Es geschieht aber solches zu viel begehren auf viererley Weise. Erstlich, wenn der Kläger seine Schuld Zinß oder was anders, ehe und zuvor fordert, als die

D. 16, 3, 1, 1: *Praetor ait: Quod neque tumultus neque incendii neque ruinae neque naufragii causa depositum sit, in simplum, earum autem rerum, quae supra comprehensae sunt [...] in duplum iudicium dabo...*

D. 16, 3, 17: ... *apud sequestrem non nisi plures deponere possunt nam tum id fit, cum aliqua res in controversiam deducitur [...] Rei depositae proprietates apud deponentem manet, sed et possessio, nisi apud sequestrem deposita est: nam tum demum sequester possidet...*

D. 16, 3, 6: *Proprie autem in sequestre est depositum, quod a pluribus in solidum certa condicione custodiendum reddendumque traditur.*

D. 17, 2, 29, 2: *Aristo refert Cassium responsisse societatem talem coiri non posse, ut alter lucrum tantum, alter damnum sentiret, et hanc societatem leoninam solitum appellare: et nos consentimus talem societatem nullam esse.*

D. 17, 2, 72: ... *sufficit etenim talem diligentiam communibus rebus adhibere, qualem suis rebus adhibere solet...*

I. 4, 6, 33: *Plus autem quattuor modis petitur: re, tempore, loco, causa. Re: veluti si quis pro decem aureis qui ei debebantur — viginti petierit, aut si is, cuius ex parte res est, totam eam vel maiore ex parte suam esse intenderit. Tempore: veluti si quis ante diem*

Zeit und bestimmte Frist erschienen ist. Zum andern, wenn er mehr, denn die Hauptsumme der Schuld antrifft, fordert. Zum dritten, so er die Schuld an einem andern Orte fordert, denn da sie zu bezahlen bedungen worden. Zum vierten, wenn der Schuldener zwey Dinge auf sein Wahl oder Willkühr versprochen hat, als 20 Floren oder ein Pferd, und der Kläger das eine ohn Unterscheid klaget...

vel ante condicionem petierit. Qua ratione enim qui tardius solvit, quam solvere deberet, minus solvere intellegitur, eadem ratione qui praemature petit plus petere videtur. Loco plus petitur, veluti cum quis id, quod certo loco sibi stipulatus est, alio loco petit sine commemoratione illius loci in quo sibi dari stipulatus fuerit [...] proximus est is qui causa plus petit: ut ecce si quis ita a te stipulatus sit hominem Stichum aut decem aureos dare spondes? Deinde alterutrum petat veluti hominem tantum aut decem tantum. Ideo autem plus petere intellegitur, quia in eo genere stipulationis promissoris est electio, utrum pecuniam an hominem solvere malit...

— oraz w szeregu innych tekstów.

Na uwagę zasługuje fakt, że chociaż pod najsilniejszym wpływem prawa rzymskiego znalazła się rewizja toruńska, również i w innych redakcjach prawa chełmińskiego można zauważyć fragmenty, które zostały niemal dosłownie przepisane ze źródeł justyniańskich. Tak więc w *Jus Culmense Correctum* występuje identyczne jak w nowelach justyniańskich wyliczenie przyczyn wydziedziczenia dzieci przez rodziców i rodziców przez dzieci:

Ks. V cap. 48: Die Eltern mögen ihre Kinder auß 14. Ursachen woll enterben. Zum ersten ob ein Kind seinen Vater frewentlich stosse oder schlage wider Recht. Zum anderen ob es seinen Vater gröblich schmehet oder unehret. Zum dritten ob es seinen Vater verklagte in Sachen die an Leib gehen [...] usw.

Nov. 115 cap. 3: Sancimus igitur non licere [...] suum filium vel filiam vel ceteros liberos praeterire aut exheredes in suo facere testamento [...] nisi forsitan probabuntur ingrati [...] Causas autem ingratitudinis iustas has esse discernimus: 1. Si quis parentibus suis manus intulerit. 2. Si gravem et inhonestam iniuriam eis ingresserit. 3. Si eos in criminalibus causis accusaverit, quae non sunt contra principem seu rempublicam [...] etc.

Analogicznie wygląda ta sprawa przy zestawieniu Ks. V cap. 49 oraz Nov. 115 cap. 4.

7. Prawo rzymskie jako system obowiązujący. W dyskusji nad znaczeniem prawa rzymskiego w Polsce pomijano na ogół milczeniem fakt, że w pewnym bardzo ograniczonym zakresie miało ono

u nas charakter prawa obowiązującego i to poza prawem miejskim, które tradycyjnie uważa się za domenę jego wpływów. Jest to o tyle godne podkreślenia, że w tym przypadku chodziło o bezpośrednie i właściwe zastosowanie prawa rzymskiego, a nie o jego subsydiarny czy pomocniczy charakter. Jak bowiem postanowił król Kazimierz Wielki, powołując do życia Akademię Krakowską, w przypadku oskarżenia o ciężkie przestępstwo, każdy świecki członek społeczności uniwersyteckiej (scholar, pedel, księgarz lub ich słudzy) miał odpowiadać przed sądem królewskim i to nie na podstawie zwyczajów swego kraju ojczystego, czy też statutów, lecz *iuxta leges*, a więc wedle prawa rzymskiego:

*Si vero scholaris laycus, bedellus, stacionarius, aut ipsorum familiaris de crimine homicidii, adulterii, membrorum mutilacione aut letali vulnere vel quocunque nephario excessu fuerit accusatus extunc non secundum consuetudines patrie vel statuta, sed iuxta leges per nos aut iudicem deputatum accusatus debet iudicari...*⁴³

I zapewne w tym zakresie postanowienia królewskie nie pozostały na pergaminie, gdyż w źródłach znajdujemy dowody stosowania jurysdykcji w stosunku do scholarów⁴⁴.

Oprócz tego jednakże można tu wskazać również na inny jeszcze dowód wykorzystania prawa rzymskiego w podobnym charakterze. Na mocy bowiem przywileju Zygmunta I, został wprowadzony jako prawo obowiązujące na terenie biskupstwa gnieźnieńskiego oparty głównie na prawie rzymskim, a opracowany przez Mikołaja Śliwnickiego, projekt ogólnostanowej kodyfikacji pt. *Ius Polonicum Sigismundium (civile seu urbanum)*⁴⁵.

A zatem, chociaż w całokształcie historii prawa polskiego były to drobne epizody, które nie odegrały absolutnie żadnej roli, to niemniej twierdzenie, iż prawo rzymskie nie miało jakiegokolwiek znaczenia w dawnej Polsce poza miastami, nie znajduje uzasadnienia w świetle obu przytoczonych faktów.

⁴³ S. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, „Rocznik Krakowski”, 1900, t. 4, s. 62 = *Codex Diplomaticus Universitatis Studi Generalis Cracoviensis*, t. 1, (1365–1440), Cracoviae 1870, nr 1, s. 2. Postanowienie to zostało powtórzone w odnośnym przywileju władz miejskich Krakowa, wskazującym zresztą na prawo rzymskie w sposób jeszcze wyraźniejszy: ... *per institutiones iuris canonici et civilis*. Zob. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 65; *Codex Diplomaticus Universitatis...*, s. 5.

⁴⁴ Zob. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 5574.

⁴⁵ Treść tego przywileju przytacza S. Russocki, *Przyczynek do projektu kodyfikacji Macieja Śliwnickiego*, CPH 1955, t. 7, z. 1, s. 222 i n.

8. Wykorzystanie osiągnięć rzymskiej jurysprudencji daje się też zauważyć w dziedzinie systematyki prawa. Wprawdzie trudno o niej mówić na gruncie statutów Kazimierza Wielkiego, jedynej właściwie kodyfikacji prawa ziemskiego w dawnej Polsce, ale stosowanie układu rzymskiego zalecała późniejsza literatura prawnicza. W szczególności uważał ją za wzorcową Andrzej Frycz Modrzewski i nawet zastosował ją poniekąd w II ks. swego dzieła⁴⁶, a powtórzenie pewnych założeń rzymskich można też dostrzec w przytoczonych wyżej projektach kodyfikacyjnych prawa chełmińskiego. Przejawiało się to z jednej strony w łącznym traktowaniu prawa rzeczowego i spadkowego — z uwagi na ujmowanie nabycia spadku jako jednego ze sposobów nabycia własności⁴⁷, z drugiej natomiast — w przeciwstawieniu prawa publicznego (*ius publicum*) prywatnemu (*ius privatum*)⁴⁸, a w ramach tego ostatniego — w podziale materiału ze względu na treść norm prawnych na: *personae* — *res actiones*⁴⁹. Taką właśnie systematykę usiłowali zastosować do prawa polskiego Maciej Śliwnicki i Przyłuski⁵⁰. Wprawdzie Konstanty Grzybowski⁵¹ zauważył, że u tego ostatniego pisarza problematyka umieszczona w poszcze-

⁴⁶ Por. jego wypowiedź: „... nie wiem, skąd można by zaczerpnąć lepszą metodę dla prawodawstwa niż z prawa rzymskiego... A. Frycz-Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 1, tłum. E. Jędrkiewicz, Warszawa 1953, s. 294. Natomiast na układ statutów Kazimierza W. wywarło wpływ prawo kanoniczne — zob. W. Uruszczyk, *Z badań nad systematyką średniowiecznych pomników prawa polskiego*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1981, Prace Prawnicze, z. 97, s. 12 i n.

⁴⁷ Zob. I. 2, 9, 6. Wynikało to z traktowania spadku jako rzeczy niematerialnej. Bliżej na ten temat zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978, s. 463, wyd. III; W. Wołodkiewicz, *Les origines romaines de la systématique du droit civil contemporain*, Wrocław 1978 oraz tenże, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978, s. 79 i n.

⁴⁸ D. 1, 1, 1, 2.

⁴⁹ Por. D. 1, 5, 1: *Gaius libro primo institutionum. Omne ius quo utimur vel ad personas pertinet vel ad res vel ad actiones* (= I. 1, 2, 12). Na temat znaczenia rzymskiej systematyki prawa w dawnej Polsce zob. K. Grzybowski, *Systematyka prawa w Polsce Odrodzenia, jej rola i podłoże klasowe*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1956, s. 172—212, oraz K. Koranyi, *Zagadnienie systematyki prawa, suwerenności króla polskiego, roli prawa rzymskiego*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 2, s. 270—273.

⁵⁰ Zob. *Historia państwa i prawa...*, t. 2, s. 269. O innych próbach tego rodzaju wspomina też M. Bobrzyński, *O nieznanym układzie prawa polskiego przez Jana Sierakowskiego z r. 1554*, odbitka z Rozpraw Akademii Umiejętności, Kraków 1877.

⁵¹ Grzybowski, *op. cit.*, s. 207. Autor ten oparł się na wcześniejszych ustaleniach R. Taubenschlaga, *Jakób Przyłuski — polski romanista XVI w.*, Kraków 1918, s. 7.

gólnych częściach odbiega od tego, co pod tym samym nagłówkiem zawierają *Instytucje*, ale autor ten nie mógł zaprzeczyć, że schematów jest typowo rzymski⁵². Kwestia ta zresztą ma drugorzędne znaczenie wobec faktu, że podział materiału na *personae* — *res-actiones* znalazł odzwierciedlenie w układzie kodeksu Andrzeja Zamoyskiego⁵³, który sam stwierdził:

Takowego porządku, który samo przyrodzenie wytyka, Rzymscy prawodawcy w Praw pisaniu trzymali się. Dzielili na trzy części zbiór ustaw, w pierwszej pisałi o Osobach, *de jure personarum* to jest, co się każdemu z jego kondycji y stanu należało. W drugiej części o Rzeczach, *De rerum divisione et acquirendo ipsorum dominio*. To jest iakiego gatunku jest każda rzecz, czy bydź może lub nie własnością szczególną, y iak się można stać iey właścicielem. W trzeciej o procesie, *de actione*, to jest iakim sposobem w swojej ukrzywdzony własności ma sprawiedliwość dochodzić [dodając] ... w rozrządzeniu dzieła trzymałem się rzymskiego układu.

Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt podkreślony przez K. Sójkę-Zielińską⁵⁴, że w „dobie polskiego oświecenia prawo rzymskie było obok prawa natury poważnym czynnikiem oddziaływawczym na przemiany, ujednolicenie i skodyfikowanie prawa”.

9. Ta obserwacja wskazuje jednocześnie na następną dziedzinę, w zakresie której starano się wykorzystać prawo rzymskie, a mianowicie jako podstawę kodyfikacji. W szczególności domagał się tego Andrzej Frycz Modrzewski, uważając takie wykorzystanie prawa rzymskiego za warunek wprowadzenia w państwie mądrych i trwałych ustaw:

Nie może być wątpliwości co do tego, że wiele trzeba przyjąć z prawa rzymskiego,

⁵² Dużo uwagi zagadnieniu wykorzystania systematyki rzymskiej w dawnej Polsce poświęciła Malinowska, *op. cit.*, s. 93 i n., rozpatrując szczegółowo pod tym kątem widzenia pisma szeregu prawników. Charakterystycznym przykładem zastosowania systematyki rzymskiej jest układ pracy T. Ostrowskiego, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego z statutów i konstytucji koronnych i litewskich zebrane, rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione, dodatkami z praw kanonicznego, magdeburckiego i chełmińskiego pomnożone, a porządkiem praw rzymskich ułożone*, t. 1—2, Warszawa 1784.

⁵³ Zbiór praw sądowych przez Ex-kanclerza Andrzeja Ordynata Zamoyskiego ułożony i w roku 1778 drukiem ogłoszony, wyd. W. Dutkiewicz, Warszawa 1884, s. VI. Por. I. Jakubowski, *Józef Wybicki a prawo rzymskie*, Acta Univ. Lodz. 1981, Folia iuridica, 4, s. 69 oraz tenże, *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia*, Acta Univ. Lodz. 1984, Folia iuridica 15, s. 70.

⁵⁴ K. Sójka-Zielińska, *Rola prawa rzymskiego w pracach kodyfikacyjnych wieku oświecenia*, CPH 1979, t. 27, z. 1, s. 121—122.

w każdym bowiem razie, jeśli ma się stworzyć coś udatnego i trwałego, trzeba całkowicie przyjąć z niego sposób postępowania⁵⁵.

W praktyce natomiast ten postulat usiłował zrealizować M. Śliwnicki, który podjął z inicjatywy prymasa Łaskiego próbę kodyfikacji opierając się na prawie rzymskim, chcąc nim zastąpić obowiązujące w Polsce przepisy prawa magdeburskiego⁵⁶. Później tego rodzaju tendencje odżyły w okresie Oświecenia, a ich znamienitym wyrazem stała się konstytucja sejmu warszawskiego z roku 1768, w myśl której specjalnie powołana dla skodyfikowania prawa komisja miała opracować „projekt korektury praw czerpiąc prawa najprzód z statutu Lit. potem z korektury Pruskiej, a na ostatku y z powszechnego cywilnego Rzymskiego, lub innych obcych praw wszelkich...”⁵⁷ I aczkolwiek w zaleceniach dla działających pod przewodnictwem Zamoyskiego kodyfikatorów postanowiono, że nie powinni się oni przywiązywać „bezwzględnie do żadnej z dawnych legislatur”⁵⁸, w pewnej mierze przedstawiony przez nich projekt przyjmował szereg rozwiązań rzymskich. Za uzasadnioną więc trzeba uznać obserwację W. A. Maciejewskiego⁵⁹, który pisząc o kodeksie Zamoyskiego stwierdził, iż „jego twórca, równie jak Redaktorowie Francuzcy, umiał z Rzymskiego przejąć, co w nich było dobrego i dla Polski pożytecznego”.

Oczywiście trudno na podstawie tego stwierdzenia uznać, aby prawo rzymskie miało stanowić podstawę wspomnianego kodeksu, nie mniej nie można nie dostrzec faktu, że sam stosunek do prawa rzymskiego w porównaniu z poprzednią epoką uległ zasadniczej zmianie.

10. Wpływy terminologiczne. W całokształcie omawianej problematyki mają one mniejsze znaczenie od innych przejawów oddziaływania prawa rzymskiego, nie należy ich jednak lekceważyć zwłaszcza w odniesieniu do wcześniejszego okresu państwowości pol-

⁵⁵ Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, s. 294. Zob. W. Voise, *Księga o prawach Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1956, s. 221.

⁵⁶ Por. J. Dworzaczkowa, *Z historii projektu kodyfikacji Macieja Śliwnickiego* CPH 1954, t. 6, z. 1, s. 178, oraz Russocki, *op. cit.*, s. 224 i n.

⁵⁷ VL, t. 7, Petersburg 1860, fol. 711.

⁵⁸ Wydawca *Zbioru praw sądowych...* — Dutkiewicz (s. II w uw.) twierdzi, że chodzi tu o dawniejsze prawa krajowe, a nie o prawo rzymskie lub jakichś innych narodów. Pogląd ten w świetle cytowanego aktu zdaje się być uzasadniony.

⁵⁹ Cyt. za: *Zbiór praw sądowych...*, s. 927. Odmienne stanowisko Dutkiewicza nie znajduje uzasadnienia w treści kodeksu. Zob. *Historia państwa i prawa...*, t. 2, s. 559.

skiej. Jak bowiem słusznie zauważył Juliusz Bardach⁶⁰, przejęcie terminologii niejednokrotnie pociągało za sobą skutki materialno-prawne; wspólny termin wpływał bowiem z czasem na ujednolicenie zjawisk nim objętych, jeżeli odpowiadało to trendowi ogólnemu: „Na początku było więc przejęcie terminu, a w ślad za tym mogła występować i asymilacja instytucji rodzimej do wzorca znanego z «uczonego prawa»”.

Trafna jest w związku z tym uwaga Adama Vetulaniego⁶¹, że przebywający w najbliższym otoczeniu panującego jako dostojnicy, doradcy i pisarze, przybyli z zachodu duchowni, którzy starali się na teren swojej działalności misyjnej przenieść nie tylko zasady wiary i moralności chrześcijańskiej, ale również własne instytucje i wyobrażenia prawne, przyczynili się do przeszczepienia na grunt polski słownictwa i pojęć rzymskich za pośrednictwem formułowanych przez siebie aktów prawnych, a nawet wyroków o charakterze prejudykatów. Pod te pojęcia i schematy podciągali oni też lokalne, zastane na miejscu instytucje rodzime⁶², nadając im stosowaną w podobnych przypadkach nazwę, co niewątpliwie sprzyjało ich uporządkowaniu i ujednoliceniu⁶³.

Szczególne zasługi w dziedzinie upowszechniania rzymskich terminów prawnych należy z całą pewnością przypisać Wincentemu zwanemu Kadłubkiem, który w swojej *Kronice* nie pominął żadnej okazji, aby popisać się znajomością prawa rzymskiego⁶⁴. Mając bowiem na uwadze fakt, że dzieło to było chętnie czytane przez współczesnych autorowi⁶⁵, a w późniejszym czasie służyło nawet jako podręcznik

⁶⁰ J. Bardach, *Recepcja w historii państwa i prawa*, CPH 1971, t. 29, z. 1, s. 55–56.

⁶¹ A. Vetulani, *Przemiany w urządzeniach i w życiu prawnym społeczeństwa w początkach państwa polskiego*, [w:] *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław 1976, s. 9.

⁶² Tak np. Wincenty Kadłubek traktuje starsłowiński obrzęd postrzyżyn jako odpowiednik rzymskiej adopcji.

⁶³ Por. uwagę R. Hubego, *Wywód prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego aż do czasów jagiellońskich*, [w:] *Pisma*, t. 2, [1905], s. 14: „Niejeden też pewnie instytut prawa krajowego zrodzony na ziemi ojczyźnej, winien wpływowi temu (tj. prawa rzymskiego) jeżeli nie bliższe rozwinięcie, to przynajmniej nazwisko...”

⁶⁴ Por. H. Zeissberg, *Vincentius Kadłubek, Bischof von Krakau (1208–1218–1223) und sein Chronik Polens*, Wien 1869, s. 175 i 194; E. Seckel, *Vincentius Kadłubek*, ZSS 1959, t. 76, s. 381.

⁶⁵ Świadczy o tym liczba zachowanych rękopisów kroniki, stanowiąca dowód poczytności tego dzieła — zob. *Historia Polski*, t. 1, cz. 1, red. H. Łowmiański, Warszawa 1964, s. 355.

uniwersytecki⁶⁶, trudno sobie wyobrazić, aby występujące w *Kronice* przebogate słownictwo juredyczne pozostało bez wpływu na terminologię stosowaną w praktyce przez jej czytelników.

11. I wreszcie ostatnia kwestia, na którą należy zwrócić uwagę w związku z rozważanym zagadnieniem⁶⁷, a mianowicie inspirowane oddziaływanie źródeł prawa rzymskiego. Niezależnie bowiem od bezpośredniej recepcji, o większym czy mniejszym zasięgu, istotną rolę w dziedzinie kształtowania praw późniejszych, w tym również i prawa polskiego, odegrały też te teksty z kodyfikacji justyniańskiej, które późniejszym ustawodawcom uzmysłowiły potrzebę wydania analogicznych postanowień. Przykład tego stanowią przepisy statutów Kazimierza Wielkiego skierowane przeciwko grom hazardowym oraz pożyczkom pieniężnym na rzecz synów rodziny, zestawione przez autora anonimowej interpolacji z *Senatus Consultum Macedonianum*⁶⁸.

To samo należy powiedzieć np. o postanowieniach cap. 1 Ks. III *Juris Culmensis Emendati*, w którym mowa jest o znalezieniu skarbu. W myśl tego przepisu bowiem jest ono traktowane jak znalezienie

⁶⁶ Por. M. Plezia, *Podstawy do nowego wydania kroniki Kadłubka, Od Arystotelesa do „Złotej Legendy”*, Warszawa 1958, s. 348 uw. 3. Kronika Kadłubka była również, jak wykazał M. Zwiercan, *Komentarze i przeróbki Kroniki Mistrza Wincentego*, StŻr 1976, t. 20, s. 112–113, przedmiotem nauki w szkołach katedralnych, kolegialnych, a nawet parafialnych.

⁶⁷ Oczywiście trudno w krótkim szkicu wyczerpać wszystkie aspekty omawianego problemu, dlatego też z dalszych kwestii pragnę tu zasygnalizować tylko jedną, a mianowicie znaczenie prawa rzymskiego jako instrumentu polityki międzynarodowej. W tym zakresie bowiem odegrało ono ogromną rolę w czasach Kazimierza Wielkiego, stąd też ten monarcha, prowadzący rozległą działalność dyplomatyczną, był szczególnie zainteresowany w posiadaniu licznej zastępy biegłych w prawie rzymskim i w sztuce argumentacji legistów. Zob. Hübner, *O znaczeniu prawa...*, s. 374; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1900, s. 22 i 69, oraz A. Vetulani, *U progu działalności krakowskiego Wydziału Prawa*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, Kraków 1964, s. 12. W związku z tym problemem zob. też F. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, Göttingen 1967, s. 18. W cyt. pracy Vetulaniego można znaleźć również szereg uwag na temat zamierzeń Kazimierza Wielkiego w odniesieniu do wykorzystania prawa rzymskiego w dziedzinie polityki wewnętrznej. Śmierć króla jednakże uniemożliwiła realizację tych celów.

⁶⁸ Zob. J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, Kraków 1978, s. 75. Pozostaje natomiast kwestią otwartą w jakim stopniu prawo rzymskie wpłynęło na późniejsze ustawodawstwa w zakresie tzw. *leges sumptuariae*, czyli przepisów mających zapobiec nadmiernym wydatkom na uczty, stroje itd.

jakiegokolwiek innej rzeczy⁶⁹, w związku z czym uwzględnienie tego problemu w osobnym artykule nie ma zupełnie uzasadnienia. Wyjaśnić je więc można tylko faktem, że komisja opracowująca spis prawa chełmińskiego miała na uwadze uregulowanie tej kwestii w prawie rzymskim, gdzie *inventio thesauri* stanowiło odrębny sposób nabycia własności, i dlatego umieściła w przygotowywanej przez siebie kodyfikacji odnośną normę, chociaż rozwiązanie w niej przyjęte odbiegało zasadniczo od wzorów rzymskich.

Niezależnie od wyżej poruszonych zagadnień, należy podkreślić, że znaczenie prawa rzymskiego przejawiało się również w innej jeszcze dziedzinie, a mianowicie stanowiło podstawę, na której opierała się, również i w dawnej Polsce, wiedza prawnicza. Tę jego rolę dostrzegał szczególnie wyraźnie Mikołaj Zalasowski, jak dał temu wyraz w swoim podstawowym dziele *Ius Regni Poloniae*. Jego zdaniem, prawo rzymskie było nie tylko zbiorem norm, które należało stosować w praktyce, ale stanowiło również teoretyczną podbudowę ówczesnej wiedzy prawniczej oraz system, na którym najlepiej się kształcili młodzi prawnicy⁷⁰. I z takim stwierdzeniem Mikołaja Zalasowskiego należy się zgodzić. Fakt bowiem, że na prawo rzymskie powoływano się nie tylko w teoretycznych opracowaniach, ale że uwzględniała je również judykatura⁷¹, dowodzi, iż znajomość tego prawa w społeczeństwie polskim była dużo większa, aniżeli można by o tym sądzić na podstawie nieprzychylnych mu wypowiedzi poszczególnych przedstawicieli obrońców szlacheckich swobód.

Jak zatem wynika z powyższych, z konieczności bardzo ogólnych i wrywkowych rozważań, znaczenie prawa rzymskiego w dawnej Polsce przejawiało się w wielu różnorodnych dziedzinach. I chociaż nie doszło u nas ani do jego recepcji na większą skalę, ani też do romanizacji życia prawnego, byłoby niewątpliwym błędem negowanie jego roli w zakresie kształtowania polskiej kultury prawnej.

Instytut Historyczno-Prawny UJ

⁶⁹ *Si quis thesaurum invenerit in alieno solo, ad soli dominum thesaurus pertinebit, inventor quadrantem accipiet, hoc enim est inventionis pretium jure nostro constitutum.* Zob. cap. 2 eod.

⁷⁰ Por. Malinowska, *op. cit.*, s. 324. Wcześniej postulat oparcia nauki prawa na prawie rzymskim głosił Frycz Modrzecki, *op. cit.*

⁷¹ O szczególnej roli prawa rzymskiego w tym zakresie zob. Makarewicz, *op. cit.*, s. 25.

Janusz Sondel

QUELQUES REMARQUES SUR LE RÔLE DU DROIT ROMAIN DANS LA POLOGNE ANCIENNE

Cet article a pour but d'attirer l'attention sur de nombreuses, mais souvent négligées, influences du droit romain sur la formation de la culture juridique polonaise. Les sources conservées prouvent l'existence de telles influences dans plusieurs domaines différents. Il faut souligner ici avant tout:

1) L'assimilation de certains principes, p. ex., par rapport à la particularité judiciaire: *actor sequitur forum rei* (art. 52 des statuts de Casimir le Grand — C. 3, 13, 2; C. 3, 19, 3), ou à la primauté du droit: *prior tempore potior iure* (privilege du roi Casimir le Grand accordé à la ville de Cracovie en 1335);

2) Les influences de rédaction, p. ex., la formulation unique, *quod suum est, tribuere, et [...] ut subiecti nostri [...] honeste vivant, alterum non laedant, et ius unicumque tribuatur* (préface du statut de Grande Pologne de Casimir le Grand — D. 1, 1, 10, 1);

3) Le fait de se référer à l'autorité du droit romain (indication des modèles romains de la législation du roi Casimir le Grand dans l'interpolation anonyme du XV^e siècle et le fait de se référer à *lex imperialis*);

4) Le traitement du droit romain comme un spécifique *tertium comparationis*, visible dans les révisions particulières de *Jus Culmense*, ainsi que l'exclusion sensible de certaines institutions caractéristiques de ce droit dans les règlements, p. ex. *bonorum cessio* (*Jus Culmense Emandatum*, Livre IV, chap. 62), ou enfin l'indication directe du droit romain („...nach dem römischen Rechte" — *Jus Culmense Revisum*, Livre III, tit. 8, chap. 7);

5) Le rôle subsidiaire du droit romain — confirmé dans le domaine du droit de Chełmno par Marcin Kromer et Piotr Royzius, et par rapport au droit de Magdebourg, obligatoire dans plusieurs villes polonaises — par Bartłomiej Groicki.

6) L'application du droit romain une étendue restreinte aussi dans le droit agraire, p. ex., la permission de prêter serment en forme reconnue par le droit justinien prononcée par le tribunal de la Diète comme tribunal suprême du droit polonais. Cependant le droit romain exerça une influence énorme sur le droit de Chełmno et notamment sur *Jus Culmense Revisum* (Livre IV, tit. 3, chap. 3 — D. 16, 3, 1, 1; Livre IV, tit. 5, chap. 6 — D. 16, 3, 17 et autres);

7) La restitution de toute sa vigueur au droit romain par rapport aux infractions commises par les membres laïques de la communauté universitaire (privilege de fondation de l'Académie de Cracovie) et aussi par rapport au territoire de l'évêché de Gniezno (privilege du roi Sigismond Premier);

8) L'exploitation de la systématique du droit romaine. C'est la littérature juridique qui recommandait son application; ce postulat était posé d'une façon très forte surtout dans le siècle des lumières;

9) Le droit romain comme base de codification (postulats d'Andrzej Frycz Modrzewski, projet de Maciej Śliwnicki, constitution de la Diète de Varsovie de 1768, code de Zamoyski);

10) Les influences de terminologie. Elles jouèrent un rôle particulier dans la première période du développement de l'état polonais, quand la transplantation des

notions romaines sur le sol polonais menait maintes fois à réception des institutions particulières;

11) L'influence inspiratrice des sources du droit romain. Puisqu' on peut se douter que certaines questions furent réglées juridiquement par suite de l'influence des textes de la codification justinienne, qui suggérait aux législateurs futurs la nécessité de décréter les décisions analogues. Peuvent servir d'exemple les règlements des statuts de Casimir le Grand dirigés contre les jeux hasardeux et les prêts en faveur des fils de famille (dans une glose anonyme comparés à *Senatus Consultum Macedonianum*). L'importance du droit romain dans la Pologne ancienne se manifestait aussi dans le domaine de l'instruction juridique; le fait qu'on se référait à ce droit non seulement dans les élaborations théoriques, mais que dans certains cas, la judicature le prenait en considération, le prouve. Il en résulte, que, quoique la réception du droit romain en Pologne sur une grande échelle n'eût pas eu lieu, on aurait tort de nier le rôle de ce système dans la formation de la culture juridique polonaise.